

PRZEMYSŁAW RURA, MAGDALENA ŻURAWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O RELACJI KULTURY WIZUALNEJ I NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH W III EDYCJI TYGODNIA WIZUALNEGO

ZAMIAST WSTĘPU

Niniejsza publikacja stanowi zbiór tekstów, których autorzy w swoich rozważaniach podejmują tematykę nierówności społecznych, mających charakter naoczny, zauważalny lub/i zwizualizowany, co pozwala na ich obserwację w rzeczywistości społecznej. Publikacja jest podsumowaniem wystąpień, które miały miejsce podczas III edycji poznańskiego Tygodnia Wizualnego, a jego temat w 2015 r. brzmiał „Słabo to widzę... Kultura wizualna a nierówności społeczne”. W poprzednich latach skupiliśmy się na relacjach kultury wizualnej i technologii (konferencja „Techno-widzenie. Media i technologie wizualne w społeczeństwie ponowoczesnym”, Poznań 2013) oraz wizualności miasta i miejskości ze szczególnym uwzględnieniem optyki jego mieszkańców (konferencja „Miasto w oczach ludzi. Wizualność ponowoczesnej kultury miejskiej”, Poznań 2014). W pierwszym przypadku analizie poddano rolę technologii w kulturze wizualnej w pięciu wymiarach: po pierwsze, „ucodziennienia” wizualności, jej egalitaryzacji, demokratyzacji, po drugie, „usieciovienia” wizualności, pozwalającej na dzielenie się nią, po trzecie, poprawy jakości wizualności umożliwionej dzięki nowym technologiom, po czwarte, przyczynienia się do możliwości manipulowania obrazem, po piąte, umożliwienia i determinowania nowych form wystawiania na pokaz obrazów i wszelkich reprezentacji wizualnych

(Rogowski 2013, ss. 8-9). W drugim przypadku podkreślona została złożoność miasta oraz wielość sposobów patrzenia na nie: „W mieście dużo częściej niż na obszarach wiejskich widzimy ludzi różnych zawodów, klas społecznych, religii i kultur, o odmiennych stylach życia i światopoglądach” (Kubera i Rogowski 2015, s. 7).

W czasie III edycji konferencji odbywającej się w ramach Tygodnia Wizualnego organizatorzy i prelegenci starali się wskazać mnogość fragmentów rzeczywistości społecznej, w których nierówności społeczne mogą być (choć często nie są) zauważalne, a także takich, w których zauważeniu nierówności nie towarzyszy jakiegokolwiek działania zmierzające do ich wyrównywania. W niniejszej publikacji postanowiliśmy zatem zamieścić siedem artykułów, które w najciekawszy sposób prezentują i charakteryzują tę tematykę.

Poddanie refleksji relacji kultura wizualna – nierówności społeczne wydaje nam się działaniem z jednej strony doniosłym, z drugiej zaś „niedopowiedzianym”. Uwidzialnienie tej tematyki jest tym bardziej istotne z naszego, socjologicznego punktu widzenia. Przyjmując definicję nierówności Malcolma Hamiltona i Marii Hirszowicz: „Idea nierówności implikuje ocenę jakiegoś rodzaju zróżnicowania, które może być podstawą uporządkowania ludzi” (Hamilton i Hirszowicz 1995, s. 6), można wnioskować o jej istotności w czasach współczesnych. Nierówność społeczna składa się z trzech aspektów: (1) zróżnicowania, które odnosi się do posiadania różnych zasobów, nabierającego znaczenia w zależności od poszczególnych społeczności – „różnimy się wyglądem, cechami fizycznymi, osobowością, wiekiem, płcią, umiejętnością, zdolnościami [...], ale tylko niektóre z tych różnic mogą tworzyć podstawy nierówności” (Hamilton i Hirszowicz 1995, s. 5), (2) uporządkowania, które jest wynikiem tego, że różne jednostki w różnym stopniu posiadają daną cechę, co warunkuje ich miejsce w hierarchii społecznej, (3) oceny lub rangowania, które pozwala na określenie cechy jako pożądanej, złej lub dobrej w społeczeństwie. Oprócz uporządkowania ocena wartościuje daną cechę. Hamilton i Hirszowicz dzielą cechy, które różnicują społeczeństwo, na dwa typy: cechy pożądane (zróżnicowanie materialne, bogactwo, dochód) i cechy podziwiane (cechy wrodzone, zinternalizowane, niematerialne, np. talent). Ocena jest

dokonywana w zależności od stopnia pożądania lub podziwiania danej cechy u człowieka. Typ nierówności oparty na pożądaniu określany jest przywilejem, czyli „przyjemnością z posiadania cenionych dóbr, usług, możliwości, nagród, szans życiowych” (Hamilton i Hirszowicz 1995, s. 6), natomiast typ oparty na podziwianiu nazywany jest prestiżem i „odnosi się do cech wewnętrznych jednostek lub ich zachowań, bez względu na to czy inni pragną posiadać te cechy lub naśladować takie zachowania” (Hamilton i Hirszowicz 1995, s. 6). U podstaw nierówności społecznych leży zatem zróżnicowanie, które wynika z klasycznego weberowskiego modelu uwzględniającego: stopień posiadania władzy, szans życiowych czy prestiżu społecznego. Typologie systemów nierówności i stratyfikacji w wyczerpujący sposób opisuje Gerald D. Berreman (1981), co ilustruje poniższy schemat.

Schemat 1. Typologia systemów nierówności i stratyfikacji według Geralda D. Berremana

Zróżnicowanie				
Równość/ brak dominacji	Nierówność/ dominacja			
	Porządek nierangowany	Porządek rang		
		Rangowanie według pokrewieństwa	Stratyfikacja	
			Warstwa: statusowa, klasowa	
			Kasta/rasa (kryteria przyrodzone)	
Grupa etniczna Stan Klasa społeczna				
Role według płci/wieku/form stygmatyzacji			Poddaństwo	

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Hamilton i Hirszowicz 1995.

Jak można wnioskować z powyższej charakterystyki, zarówno zróżnicowanie, jak i jego szczególna forma, jaką są nierówności, występują w każdym społeczeństwie. Hamilton i Hirszowicz zauważają, że przejście od zróżnicowania do nierówności stanowi zabieg teoretyczny

– jak zaznaczają, jest to przypadek wyłącznie hipotetyczny, ponieważ w każdym społeczeństwie pojawiają się nierówności wynikające z podstawowych cech demograficznych, takich jak wiek czy płeć (ujęte w dolnej części schematu) (Hamilton i Hirszowicz 1995, s. 25). Społeczeństwa, w których występują nierówności, można zatem podzielić na nierangowane (egalitarne) oraz rangowane. W społeczeństwach nierangowanych (łowieckich i zbierackich) występuje niewiele nierówności, a odnoszą się one zdecydowanie częściej do prestiżu niż do dóbr materialnych. Społeczeństwa rangowane oparte są natomiast na podziale, który wychodzi poza podstawowe zróżnicowanie według płci czy wieku, i są zinstytucjonalizowane, przebiegając wokół dwóch form rangowania: opartego na pokrewieństwie (prostego) oraz stratyfikacji. Drugi typ organizacji rangowanej cechuje się największą liczebnością i złożonością, co objawia się jego zróżnicowaniem społecznym, kulturowym i ekonomicznym. To właśnie zróżnicowanie, wzbogacone o porządkowanie i ocenę, próbowali uchwycić w warstwie wizualnej prelegenci III edycji Tygodnia Wizualnego. Narzędzia z pogranicza socjologii i antropologii wizualnej wydały się nam bowiem szczególnie pomocne, ciekawe i adekwatne w uchwyceniu kontekstów nierówności i zróżnicowania społecznego.

Sięgając do prac klasycznych teoretyków kultury wizualnej, można zauważyć jej łączenie z tradycją oraz optyką studiów kulturowych (Mirzoeff 2012, s. 182). W obydwu przypadkach kultura odnosi się do kontekstu interpretacyjnego. Takie podejście zawiera dwa założenia. Po pierwsze, kultura wizualna stanowi rozwinięcie pojęcia i rozumienia kultury według Stuarta Halla, które mówi, że praktyki kulturowe stają się obszarem upolitycznionym – kultura to punkt styczny z polityką, a w polu kultury wypracowuje się politykę (Mirzoeff 2012, s. 182). Należy przy tym zaznaczyć, że polityka nie jest tu rozumiana jako postępowanie partyjne, ale jako wszelkie działania różnych grup zmierzające do definiowania i wyrażania swojej tożsamości. Po drugie, jeśli zgodzimy się z Williamem J. T. Mitchellem (2006, s. 281), że myśląc o kulturze wizualnej, zakładamy społeczną konstrukcję widzenia, która jest przez ludzi internalizowana (uczymy się jej tak, jak uczymy się języka, a widzenie nie jest raz na zawsze dane przez naturę), to

studia wizualne możemy potraktować jako arenę politycznej i estetycznej krytyki. W ujęciu Mitchella kultura wizualna może być zatem rozumiana jako „eksploracja społecznej konstrukcji pola wizualnego” (Mitchell 2006, s. 281). Wobec powyższych założeń wizualność jako domena ponowoczesności oraz tendencja do wizualizowania każdego elementu ludzkiego życia i tego wszystkiego, co jest z nim związane (również tego, co wizualne i zauważalne samo w sobie nie jest, jak np. zdjęcie wnętrza ciała wykonane za pomocą rentgena), zmierza do uczynienia dyskursu bardziej zrozumiałym, szybszym i efektywniejszym (Mirzoeff 2012, s. 163). Pole wizualne jest zatem również (a nawet głównie) polem nierówności w dostępie do niego oraz w walce o reprezentację swojej grupy czy interesów. Odsyła to nas do takiej problematyki, jak wizualne reprezentacje grup mniejszościowych, obraz kobiety i mężczyzny w mediach i kulturze czy wizualność tego, co niezachodnie. Pole wizualne jest zatem polem, w którym nierówności są łatwo reprodukowane – to czyni je szansą dla badaczy i teoretyków zajmujących się nierównościami. Istnieje też jednak ryzyko utrwalania tych nierówności, na które trzeba zwrócić szczególną uwagę, by nie wpisywać się w dominujące schematy i dyskursy reprodukujące przemoc symboliczną.

* * *

Połączenie tematyki zróżnicowania społecznego z kulturą wizualną zaowocowało w naszym przypadku siedmioma artykułami zawartymi w tej publikacji.

Pierwsze trzy artykuły poruszają tematykę nierówności w szeroko rozumianej sztuce. Kamila Zaremska-Szatan poświęca swój artykuł amerykańskiej Migrant Mother (*Uboga Madonna. Początki dokumentacji nierówności społecznych w XX wieku*). Porusza w nim problematykę zróżnicowania społecznego, w szczególności ubóstwa charakterystycznego dla początku XX wieku, zwizualizowanego w postaci fotografii ubogiej Madonny. Dyskurs powstały wokół tej można powiedzieć ikony był efektem działalności Farm Security Administration, grupy

fotografów Departamentu Rolnictwa w USA. Zadaniem grupy była pomoc w uwidocznieniu skutków kryzysu gospodarczego w południowych stanach, czego efektem miało być wpłynięcie na opinię publiczną i pomoc najbardziej potrzebującym. Kamila Zaremska osadza sukces ikony fotograficznej w historycznym kontekście Wielkiego Kryzysu. Kultowy status Migrant Mother polega na uchwyceniu w jednym obrazie zjawiska masowej imigracji i losu ludzi walczących o przetrwanie podczas kryzysu ekonomicznego, ale także wpisaniu się tej fotografii w większy, zbiorowo pamiętany wzór ikonografii „matki i dziecka”. Dzięki wizualnemu przedstawieniu problemu możemy go analizować w odniesieniu do takich zjawisk, jak: wykluczenie społeczne matek, złe położenie klasy robotniczej, bezrobocie czy brak wsparcia dla ubogich.

W kolejnym artykule (*Sztuka egalitarna czy przestrzeń zawłaszczona? Rola murali w przestrzeni miejskiej na przykładzie miasta Poznania*) Przemysław Rura opisuje rolę i potencjał murali w przestrzeni publicznej. Autorowi za punkt wyjścia do rozważań posłużyły badania, które przeprowadził w Poznaniu – za pomocą techniki, jaką jest refotografia, badał zmianę zachodzącą w obrębie powstawania malowideł. Analizę badań poprzedza społeczna historia murali oraz ich znaczenie i definicja w obecnych czasach. Wspominając Los Tres Grandes oraz wydarzenia w Irlandii Północnej, autor ustala główną linię rozwoju malowideł na ściennych, określając przy tym ich polski kontekst. W opisie historii tej formy artystycznej przytacza dwie inne możliwe sposoby rozumienia fenomenu murali, skupiając się szczególnie na jego punktach stykających z graffiti. W ostatniej części artykułu, na podstawie badań własnych oraz analizy dostępnych źródeł, autor prezentuje typologię murali, która uwzględnia celowość ich powstania, formę, treść, a także praktyki związane z ich odbiorem. Omawiając kolejne funkcje murali, kończy konstatacją, że współcześnie przeważają malowidła naścienne, których nie można nazwać muralami w pełnym tego słowa znaczeniu, ponieważ nie uwzględniają uspołeczniającej mocy tej formy ekspresji artystów (brak negocjacji z lokalną społecznością) oraz – w większości przypadków – historii i kontekstu miejsca ich powstawania. W ostatnim artykule w części poświęconej sztuce Sylwia Wodzińska (*Muzeum Bez Ścian w Hajfie jako próba równościowej praktyki muze-*

alniczej) prezentuje wielość sposobów rozpatrywania koegzystencji na przykładzie Muzeum Bez Ścian znajdującego się w Hajfie (Izrael). Autorka rozpoczyna artykuł od opisu historycznej zmienności władz sprawujących kontrolę nad miastem oraz obecności w nim Arabów, którzy byli konsekwentnie przesiedlani. Pomimo migracyjnych zawirowań Hajfa wciąż przedstawiana jest jednak jako miejsce spokojnej koegzystencji. W dalszej części artykułu autorka prezentuje historię powstania Museum Without Walls jako przestrzeni wspólnej dla arabskich i żydowskich mieszkańców miasta. Wystawa stała muzeum nie tylko podkreśla arabski charakter dzielnicy, w której jest zamieszczona, ale także przypomina o wielowiekowej sąsiedzkiej współpracy Żydów i Arabów mieszkających w Hajfie. Jak zauważa autorka, wbrew tonowi, w jakim komentowane są w Izraelu doświadczenia ludności palestyńskiej, w muzeum znajduje się miejsce dla artystów z obu społeczności. Artykuł kończy się wątpliwościami dotyczącymi roli muzeum, które argumentowane są żydowskim pochodzeniem kuratorek i inicjatorek muzeum. Ten istotny fakt zwraca uwagę na pewne niebezpieczeństwo rozumiane jako wyraz neokolonializmu. Autorka nie przekreśla jednak wspólnego charakteru muzeum, które ma stanowić element pojednania, uważa natomiast, że wskazane byłoby zaproszenie do działalności kuratorskiej osoby/osób o pochodzeniu arabskim.

Druga część książki jest bardziej zróżnicowana, jednak wspólnym mianownikiem znajdujących się w niej artykułów jest opis rekwizytów i atrybutów wykorzystywanych w grach statusowych, które mają swoje odbicie w strukturze społecznej i jej zróżnicowaniu. Artykuły nawiązują do wizerunków kobiet i mężczyzn prezentowanych w mediach tradycyjnych i w Internecie, a także symboli przynależności klasowo-płciowej. Część tę rozpoczyna tekst Magdaleny Żurawskiej (*Zróżnicowanie floty samochodów osobowych w Polsce jako wskaźnik zróżnicowania społecznego*), w którym traktuje ona samochód jako specyficzny rodzaj funkcjoznaku odnoszący się do statusu społecznego. Autorka wychodzi od definicji znaku konotatywnego, w którego ramach interpretuje samochód. Podążając za interpretacją Judith Williamson (1978), nawiązuje do znaczenia konsumpcji we współczesnych podziałach społecznych na przykładzie dynamiki rozwoju rynku motoryzacyjnego w Polsce.

Korzystając z analizy danych zastanych (Roczniki Statystyczne, raporty IBRM SAMAR, raporty i publikacje CBOS), autorka opisuje boom motoryzacyjny w pierwszej dekadzie po transformacji ustrojowej i zmiany, jakie zaszły w użytkowanej flocie samochodowej w Polsce w latach 1990-2014. Podkreśla przy tym zróżnicowanie regionalne nabywanych samochodów, które jako funkcjoznaki ukazują podziały społeczne w przestrzeni publicznej. Kolejny artykuł, autorstwa Olgi Czeranowskiej (*Medialne obrazy „ludzi sukcesu” a nierówności płci na rynku pracy*), skupia uwagę na nierównościach płciowych w kontekście mediów i rynku pracy. Rozpoczyna się od wprowadzenia teoretycznego do relacji kultury popularnej, masowej oraz komunikowania masowego, które zdaniem autorki stanowią medium odpowiedzialne z jednej strony za reprodukcję wizerunków kobiety i mężczyzny, z drugiej – za ich kreowanie w oczach przeciętnego odbiorcy. Autorka zestawia też normatywne regulacje dotyczące nierówności na rynku pracy ze względu na płeć z realną sytuacją rynkową, wskazując przy tym na gorsze położenie kobiet, które częściej są pomijane w awansach zawodowych, wynagrodzeniach i samym procesie rekrutacyjnym. Po zarysowaniu tła społeczno-ekonomicznego autorka prezentuje metodologię, którą posługiwała się w analizie przekazów prasowych dotyczących ludzi sukcesu, ze szczególnym uwzględnieniem nierówności płciowych. Następnie przedstawia główne wyniki swoich badań, tj. medialne przedstawienia „ludzi sukcesu”. Tekst kończy się podsumowaniem, w którym autorka zawiera wnioski dotyczące zróżnicowania wizerunków kobiet i mężczyzn oraz dominującego w analizowanych mediach indeksu, który określiła mianem „sztuki”. Kolejny tekst wprowadza w problematykę wizerunku kobiet związanych z ruchem feministycznym (*Wizerunek feministek na polskich portalach służących rozrywce*). Małgorzata Kubacka prezentuje wizerunek feministek w Internecie, opierając swoje analizy na memach łączących obraz i tekst, publikowanych w latach 2011-2014. Warunkiem doboru materiału do próby było użycie słowa „feminizm”, „feministki”, „feministka”. Zebrany materiał pozwolił na wyróżnienie czterech typów wizerunku analizowanych bohaterek o pejoratywnych skojarzeniach. Jako pierwszy analizowany jest wizerunek „głupiej baby”, który jest zarazem dominującym wize-

runkiem feministek w memach. Kolejno autorka opisuje kategorie: „brzydka baba” oraz „kobieta niespełniona seksualnie”. Wszystkie te klasyfikacje łączy przedstawienie feministek za pomocą wizualnych symboli kobiet sfrustrowanych, niespełnionych, brzydkich. Jak zauważa autorka, ostatni typ memów przedstawiający bohaterki artykułu jako „ofiary”, występuje bardzo rzadko, a odnosi się do ich dyskryminacji w codziennym życiu. Tom zamyka artykuł Agnieszki Stamm (*Wywieranie wizualnego wpływu a strategie oporu. Przykład blogów modowych/urodowych*), który ukazuje wpływ blogów modowych na odbiorców. Opisywany przez nią typ blogów staje się coraz bardziej popularną formą wywierania wpływu na współczesne społeczeństwo, w którym panuje tendencja do dbania o własny wygląd. Początek artykułu zawiera przegląd podejść do kwestii urody i wizerunku. W dalszej części omówiona jest rola mediów, w tym blogosfery, w kreowaniu wizerunku i kształtowaniu jego percepcji. Autorka przedstawia również strategie oporu wobec tych dominujących, które można zauważyć w części blogosfery traktującej o modzie, urodzie i wizerunku. W zakończeniu czytamy o pewnym paradoksie – według autorki polska blogosfera modowa z jednej strony wymusza na odbiorcach postawę kreatywną, gloryfikującą samodzielność i hand-made, z drugiej – dopuszcza tylko kreatywność, która jest raczej stonowana, bezpieczna i w mniejszym lub większym stopniu wpisująca się w nurt mainstreamu.

Oddajemy w ręce Czytelnika książkę, której autorzy zwracają uwagę na nierówności społeczne mające swoje reprezentacje wizualne. Wielość optyk w niej zawartych stanowi jej niewątpliwy atut. Wyrażamy nadzieję, że atut ten zostanie dostrzeżony i dobrze wykorzystany, a każdy znajdzie w tej publikacji inspirację do pogłębienia zainteresowania relacją między kulturą wizualną a nierównościami społecznymi.

LITERATURA

- Berremán Gerald D. (red.) (1981), *Social Inequality: Comparative and Developmental Approaches*, New York: Academic Press.
- Hamilton Malcolm, Hirszowicz Maria (1995), *Klasy i nierówności społeczne w perspektywie porównawczej*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.

- Kubera Jacek, Rogowski Łukasz (red.) (2015), *Miasto w oczach ludzi. Wizualność ponowoczesnej kultury miejskiej*, Poznań: Wyd. Naukowe WNS UAM.
- Mitchell William J. T. (2006), Pokazując widzenie: krytyka kultury wizualnej, tłum. M. Bryl, *Artium Quaestiones*, XVII: 273-294.
- Mirzoeff Nicholas (2012), Czym jest kultura wizualna?, w: Małgorzata Bogunia-Borowska, Piotr Sztompka (red.), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*, tłum. M. Krywult-Albańska, Kraków: Znak.
- Rogowski Łukasz (red.) (2014), *Techno-widzenie. Media i technologie wizualne w społeczeństwie ponowoczesnym*, Poznań: Wyd. Naukowe WNS UAM.
- Williamson Judith (1978), *Decoding advertisements: Ideology and Meaning in Advertising*, t. 13, New York: Boyars.